

Rekordowe dochody z VAT. Ministerstwo Finansów zaprzecza doniesieniom o kłopotach



05.07.2014



foto: dtuna/sxc.hu/cc

W ciągu pięciu pierwszych miesięcy 2014 r. budżet uzyskał rekordowe dochody z VAT - 53 mld zł - poinformowało Ministerstwo Finansów. Zdaniem Instytutu Studiów Podatkowych ten rok będzie najłabszy w historii pod tym względem. Resort finansów temu zaprzecza.

Instytut Studiów Podatkowych (ISP) ocenił w swoim niedawnym raporcie podsumowującym funkcjonowanie VAT i akcyzy w ostatniej dekadzie, że rok 2014 zapowiada się jako najgorszy w historii, jeśli chodzi o dochody z VAT i akcyzy. ISP wskazał m.in. na szybko rosnącą kwotę zwrotu VAT.

Ministerstwo Finansów poinformowało, że na 2014 r. zaplanowano wzrost wpływów z VAT w stosunku do roku 2013, a nie ich spadek. Zgodnie z ustawą budżetową na rok 2014 prognozowane dochody z VAT wynoszą 115,7 mld zł, a wykonanie dochodów budżetu państwa z VAT w 2013 r. wyniosło 113,4 mld zł.

- W ciągu pięciu miesięcy 2014 r. budżet zgromadził rekordową kwotę dochodów z VAT - ponad 53 mld zł, co oznacza, że wpływy były o 18 proc. większe w stosunku do analogicznego okresu 2013 r. Jest więc dokładnie przeciwnie i nie ma przesłanek do formułowania tezy, że rok 2014 będzie najłabszy, pod tym względem, w historii - podkreśliło MF.

Zdaniem ministerstwa głównym czynnikiem determinującym poziom zwrotów VAT jest wielkość eksportu.

Mechanizm odwrotnego obciążenia

ISP wskazuje m.in. na szybko rosnącą kwotę zwrotu podatku VAT, która w latach 1993-2003 utrzymała się na poziomie nieprzekraczającym 40 proc. wpływów, a obecnie zbliża się do 50 proc., przy czym w 2014 r. - ze względu na wprowadzenie tzw. odwróconego VAT na niektóre towary - zwroty przekroczą 85 mld zł.

Ministerstwo finansów odpira, że wprowadzenie mechanizmu odwrotnego obciążenia (podatek odprowadza kupujący, a nie sprzedający towar) w krajowym obrocie miało na celu ukrócenie groźnego dla dochodów budżetu państwa zjawiska niewpłacania przez tzw. słupy podatku VAT. Tym samym przyczyniło się to do wzrostu dochodów budżetu państwa, a nie ich spadku.

PAP, awi